SPORT · WODNY ·



I-szy ZESZYT
ZA LIPIEC
1938

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA, ŻEGLARSTWA, PŁYWACTWA TURYSTYKI WODNEJ I JACHTINGU MOTOROWEGO

Nr. 11
Rok XIV

Cena egz. 90 gr.

Regaty Międzyklubowe w Kaliszu

dnia 3 lipca 1938 r.

Poziom regat Kaliskich, zwykle doskonale się udających, w tym roku nieco się obniżył, głównie pod względem braku dobrze wytrenowanych osad seniorów, których tylko resztki kołaczą się po klubach kaliskich. Brak ten został nieco wyrównany przez spory zastęp młodych sił, które może zapałem postarają się wyrównać braki w treningu i z czasem uzupełnią kadry seniorskie. Zawiodły też zgłoszenia klubów zamiejscowych z których tylko AZS Warszawa i Wojskowy K.W. Poznań zgłosiły po jednej załodze. To też ogólny wynik regat kaliskich wypadł skromnie i poniżej zwykłego poziomu.

Największe triumfy święcił Wojskowy Klub Sportowy „Prosna" w Kaliszu, jego współzawodnik Policyjny Klub Sportowy choć ilością zgłoszeń dominował nad innymi, dzięki wyjątkowemu pechowi nie zdobył poza biegiem pań ani jednej nagrody i musiał ustąpić drugiego miejsca Kaliskiemu Tow. Wioślarskiemu.

Organizacja regat, jak zwykle w Kaliszu była dobra, deszcz, który od rana padał, ustał po południu zupełnie, to też spora garstka publiczności przyglądała się zawodom. Wśród gości honorowych zauważyliśmy p. płk. Koseckiego, dowódcę garnizonu p. Vice-Starostę Namysłowskiego i p. Prezydenta m. Kalisza inż. Bujnickiego. Po skończonych regatach rozdawnictwa nagród dokonał prezes PZTW. p. Jerzy Bojańczyk.

Wyniki biegów były następujące:

Bieg pierwszy. Czwórki półwyścigowe nowicjuszy.

1) WKS. Prosna, Kalisz — 8:23.5
Karolak Wiktor, Burchardt Leopold, Woźniakowski Zenon, Stanecki Marian, st. Harchalski Kazimierz.

2) PKS. Kalisz osada Nr. 2 — 8:27,4.

Bieg drugi. Czwórki wagi lekkiej.

1) WKS. Prosna, Kalisz osada Nr. 1 — 8:43,3.
Szczepaniak Władysław, Łapott Wincenty, Folant Zygmunt, Szadrin Mikołaj, st. Harchalski Kazimierz.

2) WKS. Prosna, Kalisz osada Nr. 2 — 8:58,0.

Bieg trzeci. Dwójki.

1) KTW. Kalisz, osada Nr. 1 — 9:16.
Peda Willi, Zyto Władysław, st. Chudzik Marian.

2) KTW. Kalisz, osada Nr. 2 — 9:24,0.

Bieg czwarty. Czwórki.

1) KTW. Kalisz — 7:26,1.
Kaźmierczak Jan, Szymczak Stanisław, Łapczyński Józef, Wesołowski Jan, st. Chudzik Marian.

2) PKS. Kalisz — 7:32,5.

Bieg piąty. Czwórki półwyścigowe pań.

1) PKS. Kalisz — 5:23,1.
Lisówna Stanisława, Chwiałkowska Maria, Gryczyńska Stefania, Dębowianka Janina, st. Laskowska Wiktoria.

2) KTW. Kalisz — 5:40,2.

Bieg szósty. Czwórki nowicjuszy.

1) WKS. Prosna, Kalisz — 7:50.
Karolak Wiktor, Gryszel Edward, Burchardt Leopold, Stanecki Marian, st. Harchalski Kaz.

2) PKS. Kalisz — c. n

Bieg siódmy. Czwórki półwyścigowe.

1) WKS. Poznań — 8:07.
Pawlik Michał, Wrona Paweł, Całik Tadeusz, Bednarek Wilhelm, st. Chudziak Stanisław.

2) PKS. Kalisz — 8:11.

Jerzy Bojańczyk.

POLSKI ZWIĄZEK ŻEGLARSKI
Warszawa, Nowogrodzka 4 m. 21

Mistrzostwa Polski w klasie „O" na 1938 r.

Klasyfikacja ogólna

K[illegible]	Nazwisko i imię zawodnika	Wyścig — ilość punktów						Przynal. klubowa
		I	II	III	IV	V	[illegible]	
1	Osiński Zbigniew .	16	13	16	17	16	78	O.Y.K.
2	Dzięcioł Jerzy . .	11	17	17	16	14	75	O.Y.K.
3	Przybylski Wojc. .	14	15	14	14	17	74	Y.K.P.
4	Biederman Roman	15	14	13	13	12	67	Y.K.P.
5	Cichocki Bolesław .	17	12	15	3	15	62	Y.K.P.
6	Jensz Leon	10	10	12	12	11	55	Y.K.P.
7	Siemianowski Zb. .	13	16	5	8	8	50	Y.K P.
8	Urbaniak Henryk .	12	9	6	5	9	41	Y.K W.
9	Sieradzki Juliusz .	0	0	11	15	13	39	O.Y.K.
10	Kaliński Bogusław	9	11	0	9	6	35	Y.K.A.Z.S.
11	Grabowski Henryk	8	3	7	6	10	34	W.T.W
12	Kucharski Jan . .	0	8	10	7	7	32	Y.K.W.
13	Koszyca Zygmunt .	7	2	8	11	4	32	Y.K.W.
14	Sobański Henryk .	0	6	9	10	5	30	O.Y.K.
15	Tumidajski Józef	6	4	2	[illegible]	3	16	„Chojnice"
16	Lisicki Jerzy . .	0	5	3	4	2	14	W.T.W.
[illegible]	Walewicz Józef .	0	7	4	2	1	14	W.T.W.

Komisja Regatowa PZŻ.

Regaty międzyklubowe w Kaliszu

dn. 3 lipca 1938 r.

BIEG	W. K. S. „Prosna" Kalisz	Kaliskie T. W. Kalisz	Policyjny K. S. Kalisz	Wojskowy K. S. Poznań	[illegible]	[illegible]
Czwórki półw. nowicj. . .	8	1	4½	—	1	[illegible]
Czwórki wagi lekkiej . . .	[illegible]	—	—	—	—	—
Dwójki	—	6	—	—	—	—
Czwórki	—	17	2	—	—	—
Czwórki nowicjuszy .	[illegible]	—	[illegible]	—	—	—
Czwórki półwyścig. . .	—	—	1	8	—	—
Razem	29	24	9½	8	1	[illegible]

ROK 14 WARSZAWA, L[illegible]EC 1938 R. № 11

Sport Wodny

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WIOŚLARSTWA ŻEGLARSTWA PŁYWACTWA TURYSTYKI WODNEJ JACHTINGU MOTOROWEGO



Podczas regat żeglarskich na Tamizie.

Święto morza

Od niepamiętnych czasów istnieje zwyczaj czczenia zasłużonych osób, czynów o znaczeniu historycznym, wreszcie dążeń i umiłowań, za najszlachetniejsze uważanych— przez poświęcenie im, myślom o nich i wysiłkom w ich imię czynionym — pewnych dni. W ten sposób, powstały [illegible] narodowe i religijne, w ten sposób weszły do kalendarza, te czy inne „dni", z pośród których nam, wodniakom, najbliższe jest oczywiście Święto Morza.

Ma ono już za sobą kilkunastoletnią tradycję; było by więc zbędne, szczególnie na łamach „Sportu Wodnego", z okazji jego rozwodzić się nad znaczeniem morza dla Polski. Jest to rzecz dziś nietylko dla każdego wodniaka, lecz dla każdego wogóle Polaka tak znana i tak jasna, jak dziesięcioro przykazań. Coraz mniej mamy współobywateli, grzeszących przeciw nakazowi rozumu i serca: „kochaj Morze"...

Nie mniej, wolno i należy wyzyskać moment ów osobliwie uroczysty, aby głębiej się zastanowić nad tym, co nam dają sporty, z morzem związane, uświadomić sobie samym i wskazać innym — w jaką atmosferę wprowadzają nas, żagiel, wiosło i morska fala.

Dają one emocje niepospolite, niezapomniane, a dla prawdziwego mężczyzny — niezastąpione: te, które stwarza walka o byt. Dają umiłowanie tej walki, rozkoszowanie się ciężko zapracowanym zwycięstwem, kupionym za cenę zawziętego, niesłabnącego wysiłku. Dają hart ciała i hart woli. Pozwalają oddychać atmosferą rycerskiej przygody, zdobywczego gestu, przywołują wizje dawnych wikingów; dają poezję śmiałego czynu, aromat wielkiego poświęcenia, dumę dobrowolnego ryzyka, dają tę wspaniałą, nieporównaną szczerość i prostotę, jaką rodzi codzienne bratanie się z niebezpieczeństwem(tę pogardę fałszu i blichtru, tę koleżeńską otwartość, jaką odznaczają się tylko ludzie śmiali). Przy żaglu, przy wiośle, wśród fal — człowiek staje się lepszy, staje bliżej prawdy i wielkości, bliżej piękna niesztucznego życia. Tym samym — staje się bardziej wartościowy, bardziej społecznie pożyteczny, bardziej zdolny do obywatelskiego czynu. Bardziej zdolny do nasycenia swego codziennego życia promienną poezją bohaterskiego marzenia.

O wodniaku nikt nie powie tego „wypłutego" słowa: szary człowiek!

Dlatego — Święto Morza — to święto radosnych, jasnych barw, opromienione poezją słońca i powietrza, święto ludzi mocnych, pracowitych i odważnych, święto dobrych obywateli kraju.

Wielkie zwycięstwo w Berlinie

Mecz wioślarski Polska — Niemcy na ósemkach

Kiedy kilka miesięcy temu do PZTW wpłynęło zaproszenie na mecz wioślarski na ósemkach, wystosowane przez Fachamt Rudern des Deutschen Reichsbund für Leibsübungen — nie brak było takich, którzy radzili zaproszenia tego nie przyjmować a potem, gdy jednak Zarząd PZTW zaproszenie to przyjął, pełni byli najczarniejszych przeczuć, wróżąc nam już nie niepowodzenie, ale klęskę.

Tymczasem sprawa w gruncie rzeczy nie przedstawiała się tak tragicznie. Niemcy mianowicie postanowili pójść w ślady lekkoatletów niemieckich, a nawet ich przewyższyć i zorganizować jednego dnia dziesięć spotkań na ósemkach. Ambitny ten plan został zrealizowany tylko częściowo, gdyż jak się okazało niektóre państwa nie miały wolnych terminów i w rezultacie cała dziesiątka przeciwników została podzielona na trzy terminy.

W pierwszym terminie tj. 25 czerwca poszły spotkania z państwami: Węgry i Polska w Grünau oraz Francja, Dania i Jugosławia w Frankfurcie n. Menem. W dniu 9 lipca wyznaczono spotkanie z Holandią, Belgią i Anglią do Essen, a wspaniałym zakończeniem tej serii będzie mecz Niemcy—Włochy w dniu 17 lipca w Moguncji. Na liście tej brak jedynie Czechosłowacji, która została również zaproszona na mecz, zaproszenie przyjęła, tak, że ukazały [illegible] nawet afisze reklamujące przybycie osady czeskiej i potem... odwołała przyjazd swej osady z powodów łatwo zrozumiałych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Niemcy przeciwko każdemu z powyższych przeciwników wystawili odrębną osadę, przy czym jako zasadę przyjęto, że jedna osada niemiecka może jechać tylko raz przeciwko przeciwnikowi zagranicznemu. Chodziło przecież o wykazanie, że Niemcy są w stanie pokonać dziesięciu przeciwników rozmaitymi osadami. W gruncie rzeczy zasada ta stała się obecnie dla Niemców niewygodną, gdyż przeciwko Włochom zmuszeni są wystawić swoją nienajlepszą ósemkę, choć tytuł mistrza Europy dzierżony przez Włochów, nakazywał by właśnie przeciwstawienie im osady Berliner R. C.

Dobór osad niemieckich następował po bardzo solidnym zbadaniu ich wartości. Prezydent Pauli, który był inicjatorem [illegible] realizatorem wielkiej myśli osobiście obserwował szereg regat aby wyłowić najlepsze osady. Przeciwko Polsce początkowo miała jechać osada R. C. Wiking z Linzu. Kiedy jednak osada ta przegrała w Mannheimie bieg ósemek I klasy, ustępując osadzie Mannheimskiej Amicitii, wyznaczonej przeciwko Danii i osadzie kombinowanej Wratislavia-Akad. R. C. Wrocław, postanowiono, że miejsce Wikingu zajmie ósemka Erster Kieler Ruder Club z Kilonii, która nadspodziewanie wygrała bieg ósemek I klasy w Hanowerze, stanowiąc pewnego rodzaju rewelację sezonu.



Reprezentacja Polski na mecz z Niemcami w Berlinie. Stoją od lewej: Petrykowski, Ronke, Kuryłłowicz, Teriszwili, Wieczorek, kapitan sport. PZTW. W. Długoszewski, Konieczny, Trzciński, Serwo i Manitius.

Przygotowania z naszej strony były znacznie skromniejsze. Spóźniona wiosna nie stanowiła okoliczności sprzyjającej a późniejsze u nas niż w Niemczech otwarcie sezonu regatowego przy dobrze znanych już trudnościach finansowych nie pozwoliły na przeprowadzenie kilku eliminacji. Na jedyną eliminację do Warszawy stanęły tylko dwie osady akademickie z Poznania i z Warszawy. Nieobecność osad bydgoskich zwraca uwagę, choć obawy Bydgoszczan przed torem warszawskim są zupełnie nieuzasadnione. Widzieliśmy wiele dobrych osad bydgoskich, które przecież wygrywały w Warszawie, nie obawiając się rzekomo trudnego toru warszawskiego.

Osada AZS Poznań, jak na początek sezonu była dobrze przygotowana. Jest to zasługą jej trenera-amatora p. Jurkowskiego, znanego szlakowego słynnych osad K. W. „04" Poznań, który potrafił przeprowadzić odpowiedni trening, mimo, że opiekę nad tą osadą objął stosunkowo późno. Poza tym trzeba podkreślić wysoce sportowego ducha tej osady, doskonale zgranej pod względem koleżeńskim, co jest także niesłychanie ważnym dla wyniku całego zespołu. Niemała to zasługa wioślarzy tej miary co Kuryłłowicz, Ronke i Manitius, którzy potrafią utrzymać osadę w dobrym nastroju.

Technicznie osada AZS-u ma jeszcze pewne braki, które niewątpliwie ustąpią w miarę postępów w treningu. Bojowo osada ta jest doskonała i dlatego jest groźną dla każdego przeciwnika.

Niemcy nie oczekiwali porażki w spotkaniu z nami. Byli przekonani, że osada I. Kieler R. C. da sobie radę z AZS Poznań. Spotkał ich przykry zawód. Nasza osada od startu wysunęła się na czoło, choć inaczej zapowiadał speaker stacji krótkofalowej, jadącej za biegiem, i od 1000 m wykazała zdecydowaną przewagę nad Niemcami, wygrywając ostatecznie o długość i [illegible] Różnica w czasie 4.4 sek. Osada kilońska nie jest osadą w pełni nowoczesną. Pokutują w niej jeszcze dawne „zabytki" stylowe, przede wszystkim w sztywności podczas wiosłowania, która już dawno znikneła u osad naprawdę pierwszorzędnych. Czas Polski wynosił 7:04.3, czas Niemców 7:08.7.

I niebawem znaleźli się w Polsce nasi „przyjaciele", którzy na podstawie czasów starają się udowodnić, że przeciwko nam startowała osada słaba i że nasze zwycięstwo nie posiada większego znaczenia. Jest coś niesamowitego w tych zabiegach, usiłujących za wszelką cenę obniżyć nasz sukces. Tak np. prasa warszawska pisze o zwycięstwie ósemki AZS Poznań, nie wspominając, że był to oficjalny mecz Polska—Niemcy. Wracając do czasów, to wspominają o nich ci, którzy w Berlinie nie byli. Trzeba zatem wiedzieć, że podczas naszego biegu wiał silny wiatr przeciwny, było niezwykle parno, zanosiło się na burzę. Potem gwałtownie wiatr się odmienił, wiejąc zdecydowanie w kierunku biegu, dzięki czemu w następnym już biegu Niemcy uzyskali czas 6:35 przeciwko Węgrom. To właśnie wytykają niektórzy „fachowcy", którzy jednak nie chcą wiedzieć, że w biegu ósemek nowicjuszy, rozegranym w 1.4F

godz. po naszym biegu ósemka R. C. am Wannesee uzyskała czas 6:23,3 a zatem wynikało by, że nietylko nasza osada jest słaba, ale także i Berliner R. C. i Pannonia.

Jest to niezwykle przykre, że w takiej chwili, kiedy wioślarstwo polskie odniosło naprawdę wielki i cenny sukces, który przyprawia wprost o ataki złości prasę niemiecką — znajdują się w Polsce ludzie, którzy chcą wynik ten obniżyć. Miejmy nadzieję, że im się to nie uda. Polscy wioślarze wiedzą dobrze co znaczy zwycięstwo nad ósemką niemiecką i są za ten sukces głęboko wdzięczni osadzie AZS Poznań, która startowała w Berlinie w składzie następującym: Kuryłłowicz (szlakowy), Manitius, Serwo, Wieczorek, Konieczny, Teriszwili, Ronke i Trzciński, sternik Petrykowski.

Regaty w Grünau, w ramach których odbyły się spotkania polsko-niemieckie i niemiecko-węgierskie, otrzymały specjalne ramy. Tereny regatowe udekorowane zostały flagami Włoch, Polski, Węgier, Danii i Niemiec, których osady brały udział w regatach. Przed rozpoczęciem regat odegrano hymny państwowe a p. Hahman, prezes Berliner Regatta Verein wygłosił przemówienie powitalne. Po biegu polsko-niemieckim, przemówił p. prezes Loth, dziękując za zaproszenie do Grünau i wyrażając nadzieję, że stosunki polsko-niemieckie zostaną w dalszym ciągu utrzymane na stopie przyjaznej i koleżeńskiej, poczem wręczył p. Hahmanowi wiązankę róż białoczerwonych, przepasanych wstęgą o barwach polskich z napisem: 25.VI.1938. PZTW- AZS Poznań. Odpowiedział p. Hahman w serdecznych słowach. Na cześć polskiego zwycięstwa odegrano ponownie hymn polski. Osada nasza otrzymała wspaniałą nagrodę (figura bronzowa na postumencie marmurowym) a każdy z członków osady otrzymał pamiątkowy postumencik.

Po biegu Polska—Niemcy, został rozegrany mecz Węgry—Niemcy. W biegu tym wspaniała osada Berliner R. C., trenowana przez znanego trenera Gwinnera nie miała zbyt wielkiego zadania i pokonała osadę Pannonni zdecydowanie o dwie długości w czasie 6:35,3, czas Węgrów 6:41,6.

Regaty w Grünau dostarczyły sporą garść emocji ale także i nasunęły wiele ciekawych spostrzeżeń, którymi warto się podzielić z naszymi Czytelnikami. Regaty te wykazały, że Niemcy są naprawdę potęgą wioślarską nietylko dlatego ze mają tyle osad, ale także przez ten wielki zapał do regatowania. W regatach tych brało udział 69 towarzystw. Były to więc regaty gigantyczne, jakich w Polsce nie widzieliśmy. Wprawdzie większość z tych towarzystw wystawiała po 1—2 osady, ale nie zmienia to postaci rzeczy, że w jednych regatach uczestniczy więcej towarzystw, niż ich wszystkich liczy PZTW. Sukcesy regatowe zostały podzielone zarówno między wielkie kluby, jak Berliner RC. czy Ruderclub am Wannsee, jak i między mniejsze jak np.: R. V. Friesen. Z gości zagranicznych z pustymi rękami wyszli jedynie Włosi, którzy odpadli w przedbiegu czwórek ze sternikiem. Zajęli drugie miejsca w dwójkach ze sternikiem, dwójkach podwójnych i czwórkach bez sternika i ósemkach o nagrodę im. Buxensteina. Węgrzy wygrali trójmecz miast Berlin-Budapeszt-Wiedeń, Polacy mecz Polska—Niemcy, Duńczycy jedynki II klasy.

Przejdźmy kolejno klasyczne typy łodzi, celem zapoznania się z najgroźniejszym dziś przeciwnikiem na mistrzostwach Europy. W jedynkach najlepszym pozostał Hasenöhrl. Schafer, z którym mieliśmy sposobność rozmawiać, nie ma zamiaru wracać na tor. W ostateczności może spróbuje swych sił na dwójce podwójnej, ale zdaje się i ten plan zarzucił. Hasenöhrl wygrał tylko o sekundę przed Seedorfem z małego klubiku prowincjonalnego Tangermünder R. C. trzecim był Pirsch o 2 3 sek. za Hasenöhrlem. Widzimy więc, że Niemcy mają niezłych skifistów.



Osada AZS Poznań w drodze na start na mecz z Niemcami w Berlinie.

W dwójkach podwójnych nowe przesunięcia. Osada Kaidel i Pirsch, która zdobyła wicemistrzostwo olimpijskie i mistrzostwo Europy w r. 1937 obecnie rozpadła się. Pirsch znalazł nowego partnera w osobie Füth'a, natomiast Kaidel zrobił parę ze znanym milionerem niemieckim v. Oplem. Z dwóch tych par dwójka Pirsch i Füth jest zdecydowanie lepsza. Pokonała ona parę włoską Scherli i Broschi tych samych, którzy w r. ub. mieli trzecie miejsce w mistrzostwach Europy.

W dwójkach bez sternika osada Ruderclub am Wansee Stelzer i Eckstein odniosła rewelacyjne zwycięstwo nad wicemistrzem Europy z r. ub. Danią (para braci Olsenów) i nad Węgrami, którzy startowali w składzie mistrzowskim na dwójce ze sternikiem (Győri i Mamusich). Niemcy pokonali Węgrów o pół minuty a Duńczycy zajęli dopiero trzecie miejsce. Okazuje się, że słynne „asy" wioślarstwa węgierskiego są nieco znużone kilkoma latami walki i nie stanowią tak silnego przeciwnika, jak dawniej.

Dwójki ze sternikiem, to domena słynnej pary olimpijskiej Gustman i Adamski. Mimo braku treningu (Gustman odbywał „ćwiczenia" wojskowe w Austrii), para ta potrafiła się uporać z Włochami Bergamo i Santin, wicemistrzami Europy z r. 1937. Szkoda, że układ biegów nie pozwolił na start naszej parze Kuryłłowicz i Manitius, gdyż mielibyśmy doskonały miernik postępów Poznańczyków na tym typie łodzi. Zgłoszeni do tego biegu Győry i Mamusich nie startowali, ale po regatach oświadczyli, że wracają na ten typ łodzi, na którym odnosili tyle poważnych sukcesów.

W czwórkach bez sternika triumfowała osada Ruderriege des Essener Turn und Fechtklubs, która w r. ub. tak szczęśliwie zdobyła mistrzostwo Europy. Jedynie zamiast Grosskopfa pojechał Hinz. Mistrz Europy na czwórkach ze sternikiem startował i w tej konkurencji, ale zajął dopiero piąte miejsce. Osada zwycięska nie jest jednak klasą nadzwyczajną.

O wiele ciekawsze wyniki były w czwórkach ze sternikiem. Tutaj w przedbiegu odpadła osada mistrza Europy „Wiking-Tib" podobnie, jak osada włoska O. N. D. Canottieri Timavo di Monfalcone. W finale początkowo prowadzi obrońca nagrody Kanclerza Hitlera Berliner R. C., ale potem dochodzi do niego Berlińska Hellas i wysuwa się na czoło, aby wygrać z przewagą 7 sekund. Była to największa rewelacja regat, gdyż osada Hellas-Club startowała dotychczas w klasie II i jej start w Grünau był pierwszą próbą startu w pierwszej klasie.

Wreszcie ósemki. W tej kategorii Niemcy mają sporo niezłych osad, ale nad wszystkimi góruje wspaniała osada Berliner R. C. Jej ostry chwyt wody przy miękkim za-

kończeniu pociągnięcia znamionują wysoką klasę a poczucie rytmu jest tak wspaniałe, że przy tempie 34—36 uderzeń na minutę ma się wrażenie, że osada ta ma najwyżej 26—28 uderzeń na minutę. Osada ta w ciągu dwóch dni wygrała w Grünau trzy biegi a to mecz z Węgrami, potem „Büxenstein Achter“ a w drugim dniu „Verbands-Achter“. O ile w pierwszych dwóch biegach Berliner R. C. niewiele się wysilał, o tyle w trzecim bardzo dobrze pojechał Ruderclub am Wannsee, ale ostatecznie uległ o 6 sekund.

Na osobne podkreślenie zasługuje wspaniała organizacja regat. Tor doskonale wytyczony i zamknięty w czasie regat dla ruchu komunikacyjnego i turystycznego, gwarantował spokojne przeprowadzenie regat. Urządzenia regatowe, znane z regat o mistrzostwo Europy i mistrzostw Olimpijskich — bez zarzutu, biegi szły szybko jeden po drugim, a ponieważ wręczanie nagród odbywało się bezpośrednio po biegu, więc publiczność nie nudziła się obserwując moment dekorowania zwycięzców w czasie przerw między biegami. Za biegami jechała motorówka z krótkofalową stacją nadawczą, której speaker informował publiczność o przebiegu danej konferencji, czynił to nie zawsze zgodnie z rzeczywistością, ale publiczność przyjmowała omyłki te raczej wesoło.

Osada polska była gościem wioślarzy niemieckich. Kwaterę otrzymała na pięknej przystani Oddziału Wioślarskiego Postsport Verein, gdzie było i miło i wygodnie a zacisznie bo po drugiej stronie jeziora w spokojniejszym od gwarnego Grünau - Wendenschloss. Gospodarzom, którzy niezwykle serdecznie podejmowali osadę i przedstawicieli PZTW należą się słowa podzięki i uznania.

Dla pamięci zanotujemy wyniki spotkań międzypaństwowych:

1 bieg: Niemcy — Polska.

1) Polska (AZS Poznań) — 7:04,3.

2) Niemcy (I. Kieler R. C.) — 7:08,7.

2 bieg: Niemcy — Węgry.

1) Niemcy (Berliner R. C.) — 6:35,3.

2) Węgry (Pannonia Budapeszt) — 6:41,6.

Frankfurt am Main 25 czerwca:

3 bieg: Niemcy — Dania.

1) Niemcy (Mannheimer RV. Amicitia) — 6:36,6.

2) Dania (Kjöbenhavn Roklub) — 6:40,9.



4 bieg: Niemcy — Jugosławia.

1) Niemcy (Renngemeinschaft Wratislavia — ARC. Wrocław) — 4:45,8.

2) Jugosławia Hrvacki Veslacki Klub Split — 6:52.

Frankfurt am Main 26 czerwca:

5 bieg: Niemcy — Francja.

1) Niemcy (Frankfurter RG Germania) — 6:38,4.

2) Francja (osada kombinowana Paryża) — 6:43,5.

Wł. Długoszewski

Sport kajakowy w Finlandii

Sport kajakowy został zorganizowany w Finlandii dopiero w r. 1932, a więc w dwa lata po utworzeniu u nas PZK. „Suomen Kanootti Liitto“ posiadał w kwietniu br. 26 klubów liczących 1800 członków. W stosunku do naszego Związku Kajakowego, posiadającego 101 jednostek i 3341 członków, wydaje się to papierowo trochę za mało jak na kraj posiadający 66 tysięcy jezior i szereg ciekawych turystycznie rzek. W rzeczywistości tak jednak nie jest. Finlandia ma tylko 3,5 miliona ludności. Po przeliczeniu bowiem tej małej liczby w stosunku do 33 milionów naszego zaludnienia w Polsce otrzymamy cyfry które wskazują, że procentowo kraj nasz winien mieć najmniej 286 sekcyj czy klubów kajakowych i przynajmniej 19.800 członków!

Dzięki uprzejmości p. K. E. Olsoni, członka zarządu fińskiego zw. kajakowego, a poprzednio sekretarza tego związku, możemy dać naszym czytelnikom też obraz pracy jaką prowadzi S. K. L. w dziedzinie przez siebie forsowanego sportu.

— Jakie typy kajaków najbardziej są używane przez waszych członków?

— Do najbardziej popularnych w dziedzinie turystyki bardzo u nas rozpowszechnionej, należą dwa typy kajaków opracowane przez naszych inżynierów „Kalavi-Lauka“ i pod tą nazwą w handlu prowadzonych. Typy te wykonywane są w dwu formach. Cięższej i bardziej statecznej dla użytku turystów morskich na dużą falę, oraz lżejszej do użytku turystów naszych tak licznych jezior. Oba typy posiadają ożaglowanie.

— A kajaki regatowe — zapytujemy?

— W tej dziedzinie wzorujemy się na kajakach szwedzkich, a ostatnio także na niemieckich. Wytwórnie nasze mające bardzo duże doświadczenie w budowie sprzętu wodnego budują bardzo dobre kajaki regatowe, nie ustępujące zagranicznym, w cenie jedynek do 1500 mf oraz dwójek 1800—1900 mf. (Zaznaczamy tu przy okazji dla pragnących przeliczyć sobie ceny fińskie na nasze, że za 100 marek fińskich płacimy u nas w kraju 11.50 zł.).

Urządzamy też kursy domowego wyrobu kajaków i wielu ludzi specjalnie ze wsi buduje sobie sprzęt własnym przemysłem.

— Musicie mieć piękne trasy kajakowe wobec tak licznych jezior powiązanych z sobą na długich przestrzeniach systemem kanałów naturalnych względnie sztucznych?

— Mamy niezawodnie najbogatszą sieć wodną w Europie. Z tego też powodu główny kierunek pracy naszego związku idzie w kierunku rozbudowy turystyki.

W br. organizujemy następujące wielkie wyprawy turystyczne: Helsinki—Turku o trasie morskiej przybrzeżnej długości 250 km, Kuopio—Savonlinna o trasie śródjeziorowej długości do 150 km i spływ z Kaajani przez jezioro Oulujarvi i rzeką do Oulu. Trasa ta długości 200 km jest jedną z najbardziej ciekawych tras turystycznych naszego kraju. Z tego też powodu startuje w naszych spływach bardzo wielu turystów zagranicznych z przeważającą liczbą Anglików.

— A jak się przygotowujecie do mistrzostw świata w Szwecji?

— Kontrolujemy tylko formę naszych najlepszych zawodników. Uważamy, że przy naszej zaciętości sportowej i bardzo dużej ambicji poszczególnych zawodników, pracują wszyscy solidnie według otrzymanych od nas wskazówek sportowych. Poza tym spróbujemy ich na niektórych częściach szlaków turystycznych specjalnie na morskim i jeziorowym, gdzie zawodnik musi wykazać się dużą siłą i dobrą formą.

— Uważamy też, że nie należy, według naszych doświadczeń, szukać narybku zawodniczego do regat w mieście ale na wsi, gdzie młodzi ludzie są znacznie silniejsi od młodzieży w miastach. Dla tego też staramy się specjalnie o pozyskanie zawodników ze wsi, co do pewnego stopnia udaje nam się przez propagandę turystyki.

— Jak wyglądają wasze rekordy i kontakt z zagranicą?

— Czasy naszych rekordów przedstawiają się następująco: 1000 m jedynki — 4:36,4, 10.000 m jedynki — 49:15,4, 1000 m dwójki — 4:46,9, 10.000 m dwójki — 48:58.

— Kontakt zagraniczny rozpoczęliśmy właściwie dopiero po r. 1933 z naszymi sąsiadami północnymi Szwedami i Norwegami. Po Olimpiadzie w Berlinie utworzyliśmy coś w rodzaju Nordyckiego Zw. Kajakowego, do którego weszły zw. kajakowe Szwecji, Norwegii, Danii i Finlandii. Projektujemy rozgrywanie odpowiednich zawodów na stałe.

— Jakie najpilniejsze roboty ma w tej chwili S. K. L. przed sobą?

— Przygotowujemy wydawnictwo z trasami turystyki wodnej Finlandii. Jesteśmy w trakcie opracowywania regulaminów klubowych oraz regatowych i turystycznych. Myślimy też o zmianie przepisów oznak za sprawność turystyczną i regatową naszych członków, które wprowadziliśmy od początku istnienia związku i wydaje nam się, że przydałyby się pewne zmiany...

— A czy Polska weźmie udział w zawodach kajakowych państw bałtyckich w Gdańsku. Mamy awizo, że takie zawody się odbędą na jesieni w Gdańsku!

— Niestety na to pytanie nie umiałem odpowiedzieć memu fińskiemu rozmówcy. Może coś wie PZK. Finowie chętnie zmierzyliby swe siły z Polską!

Pan Olsoni spieszy się do biura. Kończymy nasz wywiad, dokonany w przerwie tak zwanego „śniadania" odbywanego w tym kraju o godz. 12 w koniecznej na ten cel półgodzinnej przerwie w urzędowaniu. Dziękujemy i życzymy sukcesów na mistrzostwach świata w Sztokholmie!

Osobiście wydaje nam się jednak, że sport ten w Finlandii nie osiągnie wysokiego poziomu. Stoją mu na przeszkodzie bardzo silnie rozwinięte żeglarstwo oraz sport wodny motorowy. Każdy zamożniejszy Fin mieszkający nad wodą posiada, prócz samochodu, motorówkę i żaglówkę. Jest to nie tylko sprzęt komunikacyjny, ale też sportowy. Soboty i niedziele spędzane są pod żaglem, względnie przy kierownicy motorówki. Długie dnie w lecie, ogromne przestrzenie wodne, jasne jak dzień noce, pozwalają narkotyzować się tymi sportami do zupełnego nasycenia... Tak też zdaje się czynią Finowie!

M. Kurleto



Krajobraz terenów wodnych środkowej Finlandii.

Czy możemy wygrać z Finlandią



Reprezentacyjna drużyna piłki wodnej Finlandii. Stoją od lewej w I szeregu: Salmi, Michalewicz, Wickholm; w II szer. Saxberg, Nurmi, Senderlöf; w III szer. Tiilikamen i Luhtinen.

Dnia 23 i 24 lipca br. w pływalni Stadionu Rep. W. P. (Łazienkowska 3) zostanie rozegrany pierwszy mecz pływacki z Finlandią.

Spotkanie naszej pełnej reprezentacji nie wypadło, niestety, w okresie, który by gwarantował nam maksymalną formę wszystkich repgrezentantów. Wprawdzie już od 1 czerwca br. pracuje w Katowicach trener amerykański H. W. Stepp, ale nie każdy z czołowych pływaków, mających przecież swoje zajęcia zawodowe, może przebywać [illegible]cami z trenerem. Ponadto zimna, panujące w czerwcu, które obniżały temperaturę wody do 16 C., uniemożliwiały niekiedy zupełnie zaprawę w basenach otwartych.

Dopiero znaczne ocieplenie i pewne ustalenie się pogody pod koniec miesiąca, pozwoliło na racjonalniejszy trening, który od 5 lipca br. prowadzony będzie w Katowicach dla wszystkich kandydatów do reprezentacji Polski w pływaniu przez trenera Stepp'a, a dla water polistów — przez Węgra Lajosa Rayki'ego.

Jeśli tylko warunki atmosferyczne dopiszą, mamy prawo spodziewać się, że ci wybitni fachowcy staną na wysokości zadania i reprezentacja będzie należycie przygotowana do ciężkiej przeprawy z Finlandią.

W chwili obecnej starania PZP. muszą iść po linii zapewnienia sobie udziału w reprezentacji Polski wszystkich najlepszych pływaków, gdyż jak słyszeliśmy np. Bocheński jest obecnie w okolicach Zawiercia, specjalnie nie trenuje i nie zdradza entuzjastycznej chęci startu w zawodach, zapowiadając wycofanie się z czynnego życia sportowego. Brak tego zawodnika na starcie byłby b. poważnym osłabieniem reprezentacji.

Druga ostoja naszego zespołu — J. Karliczek do 3 lipca br. zdawał egzaminy w Berlinie, gdzie uczęszcza na Akademię Stomatologiczną i dopiero po przyjeździe do Katowic będzie mógł solidnie trenować.

Optymizmem i nadzieją na przyszłość mogą nas napawać jedynie młodzi pływacy, którzy z trenerem Stepp'em robią zadziwiające postępy; wyniki ich jednak w chwili obecnej, niestety, nie dochodzą jeszcze do granic czasów, uzyskiwanych przez „internacjonałów".

Szczegółowy program meczu obejmuje następujące konkurencje: 100 i 400 m. st. dow., 100 wznak, 200 m. klas., skoki wieżowe i trampolinowe, sztafety 3 × 100 st. zm. i 4 × 200 dow. oraz mecz piłki wodnej — wszystko dla panów, a 100 dow., 200 klas., 100 wznak, skoki wieżowe i sztafeta 3 × 100 st. zm. dla pań. Punktacja w konkurencjach indywidualnych 5 : 3 : 2 : 1; sztafety i water polo 10 : 6.

Znając program postarajmy się zrobić krótkie porównanie sił, które pozwoliło by nam odpowiedzieć na py[illegible].

Z męskich konkurencyj w stylu dowolnym, gdyby Bocheński i Karliczek osiągnęli formę z zeszłorocznych mistrzostw Polski, mogli byśmy wygrać 100 dow., oddając punkty w 400, gdyż Hietanen uzyskuje na tym dystansie 5:11,0, a drugi Nurmi — 5:18,4. Niespodziankę może ewentualnie zrobić Jędrysik.

Grzbietowcy nasi muszą wygrać obaj, gdyż ani Tiitinen (1:19,3), ani Orlamo (1:19,6) nie powinni zagrażać Karliczkowi i drugiemu naszemu reprezentantowi, który z pewnością osiągnie wynik w granicach 1:18.

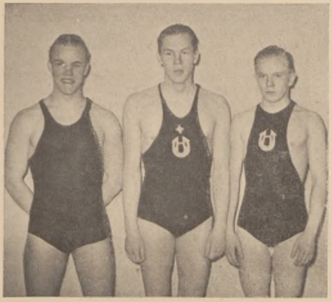
Styl klasyczny nie da nam dużej przewagi. Liczymy, że Heldrich pokona Asikainen'a (2:55,1) ale trzecim będzie z pewnością Hanninen'a (2:56,9).

Skoki powinny dać minimalną przewagę Finnom, gdyż choć Niemelainen może wygrać, to jednak drugie i trzecie miejsca powinny być nasze.

Rezultat meczu water polo jest trudny do przewidzenia. Finnowie liczą na zwycięstwo, trenując od 1 lipca na specjalnym obozie w Helsinkach, jednak i nasza drużyna w obliczu mistrzostw Europy zechce zademonstro-



Czołowy skoczek Finlandii I. Niemelainen.



Mistrzowie Finlandii. Od lewej: N. Kahma, H. Hietanen i J. Luhtinen.

wać swą klasę i da z siebie przypuszczamy wszystko żeby wygrać. Typujemy wynik remisowy.

W sumie liczymy się z nieznaczną przegraną w konkurencjach męskich o 4—5 punktów.

Konkurencje kobiece powinny tę różnicę odrobić, bowiem mocnym punktem Finlandii będzie tylko 200 m. klas., gdzie zajmiemy prawdopodobnie ostatnie miejsca.

Powetujemy tę stratę w stylu dowolnym, w którym Kratochwilówna i Dawidowiczówna powinny wygrać bez większego trudu.

Morawska w stylu grzbietowym również, należy się spodziewać, zdobędzie pierwsze miejsce.

Sztafeta pań 3 × 100 m. st. zm. ze względu na lepsze zawodniczki w stylu grzbietowym i dowolnym, niewątpliwie, przyniesie nam przewagę 4 punktów.

W skokach wieżowych pań nie spodziewamy się utraty punktów — w sumie zatym — konkurencje kobiece powinny odrobić stracony teren przez mężczyzn i przynieść może nawet wyrównanie wyniku w ogólnej punktacji spotkania.

Oczywiście całe te nasze krótkie przewidywania może załamać wiele najrozmaitszych przyczyn, składających się na wynik każdej imprezy sportowej.

Mamy jednak prawo wymagać od naszych reprezentantów aby w meczu z Finlandią, walczyli nieustępliwie w każdej konkurencji i o każde miejsce, pamiętając, że tylko wspólnym wysiłkiem uzyskać będziemy mogli wynik, któryby wprawdzie odzwierciadlał stosunek poziomów i siły sportu pływackiego w Finlandii i Polsce.

Szczególne słowa zachęty kierujemy pod adresem drużyny piłki wodnej, życząc jej, aby po dobrej zaprawie na obozie, wierzyła w swe umiejętności i potrafiła zadokumentować, że water polo w Polsce jest grą, w której możemy przegrywać ale tylko z najlepszymi.

Przewaga Finlandii, którą wykazuje zestawienie wyników, nie powinna wpływać deprymująco na naszych zawodników, gdyż w ogniu walki muszą oni pamiętać, że będą wspomagani przez własną widownię, która zdopinguje każdego do największego wysiłku, dając bodziec do walki nieustępliwej nawet na straconych pozycjach.

Spodziewamy się, że duch bojowy naszej reprezentacji da nam w efekcie widowisko wartościowe sportowo i wysoce atrakcyjne, które będzie dobrą propagandą sportu pływackiego.

W. Belsza

Kronika kajakowa

Bochynek harcerskim mistrzem Śląska

Na Wiśle w Nowym Bieruniu odbyły się w dn. 26 czerwca drugie doroczne zawody kajakowe o mistrzostwo Śląskiej Chorągwi Harcerzy. Przeprowadzono bieg jedynek i dwójek. Wyniki są następujące:

W biegu jedynek tytuł mistrza Śląskiej Chorągwi Harcerzy zdobył znany waterpolista Bochynek Alfons z Giszowca, drugie miejsce zajął Ryszka Paweł, trzecie miejsce Iwanecki Henryk — wszyscy z Nikiszowca.

W biegu dwójek po zawziętej walce zwyciężyła osada Iwanecki i Urbańczyk z kręgu starszoharcerskiego w Nikiszowcu przed osadą IV Wodnej Drużyny Harcerzy w Pszczynie w składzie Flak i Chrószcz. Trzecie miejsce zdobyli Bochynek i Winczowski.

W klasyfikacji drużynowej na I miejscu ulokował się krąg starszoharcerski w Nikiszowcu, na II miejscu zastęp wodny w Nowym Bieruniu, a na III miejscu IV wodna Drużyna Harcerzy w Pszczynie.

Kajakowe mistrzostwa Śląska

Przy pięknej pogodzie rozegrane zostały w Święto Piotra i Pawła na rzece Przemszy w Mysłowicach zawody kajakowe o mistrzostwo Śląska dla pań i panów. Na starcie stanęło przeszło 50 zawodników z mistrzami Polski Wicharym i Homlem oraz inż. Hadamickim na czele. Sensacją zawodów była porażka mistrza Polski inż. Hadamickiego (KKK), który w biegu na 10 km w składaku jedynce wyścigowej pokonany został przez młodego zawodnika Żydzika z PPW Katowice. Dobry czas uzyskała para Folwarczny i Maj z Z. S. Czechowice, przebywając dystans 10 km w przeciągu 43:53,02 mimo przeciwnego wiatru. Poza tym na wyszczególnienie zasługuje sukces Wilkosza z HKS. Oświęcim, który tak w biegu na 1000 m jak i 10 000 m zajął pierwsze miejsce. Szczegółowe wyniki przeprowadzonych zawodów przedstawiają się następująco:

Trasa 10 km. Składaki dwójki wyścigowe 1) Wichary Homel (PPW) czas 46:19,4, 2) Kamski Dylong (KKK) 52:6,5, 3) Bauer—Petrosecu (WSV) 52:31,6.

Składaki jedynki wyścigowe: 1) Żydzik (PPW) 51:11, 2) Inż. Hadamicki (KKK) 52:45, 3) Kamieński (PPW) 53:25.

Kajaki dwójki wyścigowe: 1) Folwarczny Maj (ZS Czechowice) 43:93,2, 2) Kokoszka—Sajdoch (Sokół) 49:58,2, 3) Rduch—Kośka (PPW) 51:5,8.

Kajaki jedynki wyścigowe: Wilkosz (HKS) Oświęcim 50:30,6, 2) Miodoński (ZS Czechowice) 50:34,2, 3) Biel (ZS Czechowice) 50:56,8.

Trasa 1000 m. Kajaki jedynki wyścigowe: 1) Wilkosz 5:6,2, 2) Homel 5:7,6, 3) Bauer 5:30.

Trasa 600 m. Kajaki jedynki wyścigowe pań: 1) Materne (WSV) 3:36,8, 2) Pawlikówna (PPW) 3:39,8, 3) Józefowska (KKK) 4:12.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęło Pocztowe PW. z Katowic.

Zawody kajakowe w Czechowicach

W dn. 26 czerwca oddział Ligi Morskiej i Kolonialnej przy kop. „Silesia" w Czechowicach zorganizował uroczysty obchód „dni morza". Uroczystości rozpoczęły się o godz. 15.30. Na stawie „Dębina" przy kp. „Silesia" na przystrojonym sztandarami o barwach biało-czerwonych, przy dźwiękach hymnu wciągnięto na maszt banderę. Po przywitaniu władz i przemówieniach p. mjr. Grabowskiego oraz notariusza Czoka, tut. związki wykonały różne inscenizacje. Największą i najgłówniejszą imprezą były średniodystansowe zawody kajakowe przy udziale kilkunastu klubów z całego okręgu śląskiego, ze znanymi zawodnikami jak: Homlem, Wicharym, Folwarcznym, Majem, Bielem, Kamskim, Dylongiem i in. Najlepszy czas dnia na kajaku wyścigowym osiągnęli Folwarczny z Majem (ZS. Czechowice).

Przebieg biegów:

K. 1. W. Pierwsze miejsce zajął Folwarczny (Zs. „Silesia") przed Wilkoszem (H. D. W. Oświęcim) i Miodońskim (ZS. Silesia).

K. 2. W. Pierwsze miejsce zajął Folwarczny i Maj (ZS. Silesia, Czechowice) przed Żydzikiem— Homlem z PPW. Katowice i Bielem—Miodońskim (ZS. Silesia. Czechowice).

S. 2. W. Pierwsze miejsce zajęli: Homel -Wichary z PPW. Katowice przed Kózką—Rduchem z PPW. i Kamskim—Dylongiem z KK. Katowice.

S. 2. T. Pierwsze miejsce zajęli Weicht –Seftel z WSV. przed Rduchem—Olenbankiewiczem z PPWł i Gerberem Bajskim z PPW. Katowice.

S. 1. W. Pań. Pierwsze miejsce Pawlikówna Adela z PPW Katowice przed Józefowską z KK. Katowice.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła sekcja kajakowa PPW. Katowice w ilości 22 pkt., drugie miejsce Sekcja Kajakowa Strzelca przy kop. „Silesia" Czechowice ilością 12 pkt., trzecie miejsce Kajakowy Klub Katowice 7 pkt.

Po zawodach, wręczono zawodnikom piękne i praktyczne nagrody.

Zawody kajakowe w Warszawie

29 czerwca odbyły się w Warszawie międzyklubowe zawody kajakowe na dystansie 1 i 10 km., zakończone wy-[illegible]

10 km. jedynki wyścigowe: 1) Borkowski II (ZS.) 42:03, 2) Turdol (Tomaszów) 47:01, 3) Zieliński (Sokół).

Dwójki wyścigowe: 1) Smyl -Borkowski I (ZS) 43:16, 2) Anuszewski– Kuryłek (Sokół) 46:50.

600 m. pań jedynki wyścigowe: 1) Brusówna (ZS). 3:45, 2) Dylecka (Tomaszów).

Dwójki turystyczne. 1) Liberman Hofman (Makabi) 3:40, 2) Piasecka -Grabowska 4 m.

1 km. jedynki wyścigowe: 1) Borkowski II 4:50, 2) Erhard (ZS) 5:03, 3) Turdat.

Dwójki regatowe: 1) Smyl -Borkowski I 4:12, 2) Helman –Jakubowicz (Hak.).

Dwójki turystyczne mieszane. 1) Kwiatkowska—Anuszewski (Sokół) 6:40, 2) rodzeństwo Matuszewscy (Harcerski KS) 6:55.

Dwójki turystyczne panów. 1) Sobczyński -Czarneck (Żusw) 3:43, 2) Jarecki -Zimnowodzki (?) 5:58.

Mistrzostwa kajakowe Pomorza

W Bydgoszczy w dn. 29 czerwca rb. rozegrano mistrzostwa kajakowe Pomorza z udziałem zawodników Torunia Bydgoszczy i Chełmży z wynikami:

600 m. panie: K. 1. W. 1) Prassówna (KPW Toruń) w czasie 3:02,5, 2) Hinzówna (KKT) 3:02,8.

K. 2. W. 1) Prassówna -Mrozówna (KTW Tor.) 3:40,6, 2) Hinzówna -Fronszkiewiczówna (KKT) 3:45,4.

1000 m. panowie K. 1. W.: 1) Błaszkiewicz (Chełmżyńskie TW) 6:33,4, 2) Wejszewski (KPW Tor.) 6:45.

K. 2. W. 1) Witt—Jaworski (KKT) 5:33,6, 2) Płoszyński—Hinz (KPW Tor.) 5:44,8.

10000 m. panowie K. 1 W.: 1) Błaszkiewicz (ChTW) 1:00,50,4, 2) Wejszewski.

K. 2. W. 1) Pucia- Donaszewski (PPW Bydg.) w doskonałym czasie 38:15,8, 2) Płoszyński Hinz (KPW Tor.) 1:05.49,8.

Zakończenie spływu Zułów Wilno

Zakończony został w niedzielę 3 lipca w Wilnie trzeci tradycyjny spływ kajakowy z Zułowa do Wilna. Spływ trwał 4 dni.. W tym roku w spływie udział brało stosunkowo mniej kajakowiczów w porównaniu z poprzednimi latami. Do Wilna przybyło tylko 32 kajakowiczów zgłoszonych niemal z całej Polski. Kierownikiem spływu był por. [illegible] Związku Strzeleckiego witał komendant Pittner.

Trasa ogółem wynosiła przeszło 160 klm. W tym sezonie na ostatnim odcinku trasy z Niemenczyna do Wilna nie został przeprowadzony wyścig ze względu na małą stosunkowo ilość zgłoszonych zawodników.

Kronika żeglarska

„Krzysztof Arciszewski" w Kilonii

Jacht Koła Przyjaciół Akademickiego Związku Morskiego we Lwowie „Krzysztof Arciszewski" przebył ostatnio kanał kiloński i znajduje się na Morzu Północnym w drodze do Amsterdamu.

„Krzysztof" Wyruszył z Gdyni 11 czerwca z 8 studentami na pokładzie pod dowództwem kpt. Leszka Wieleżyńskiego w wielki rejs do Holandii, Szkocji, Norwegii i Danii. W czasie podróży z Gdyni do Kilonii panowały na Bałtyku przeciwne wiatry, które zmusiły jacht do zawinięcia na dwa dni do portu w Sasnitz na Rugii. Mimo utrzymywania się silnych przeciwnych wiatrów jacht wyruszył w dalszą drogę, poprzez cieśninę przy Gjedser Odde, Fehmarn Bell i Zatokę Kilońską. W Kilonii polski jacht był bardzo gościnnie przyjmowany przez niemieckich studentów. Kapitan „Krzysztofa" oficjalnie zaprosił Akademickie Stowarzyszenie Żeglarskie (D. A. S. V.) w Kilonii do odwiedzin międzynarodowego obozu morskiego Akademickiego Związku Morskiego w Jastarni. Niemieccy żeglarze w liczbie dwunastu przybędą pięknym jachtem „Regina III" w lipcu do Jastarni i Gdyni.

„Krzysztof Arciszewski" przybył do Kilonii w czasie tygodnia kilońskiego, Kieler Woche, największej żeglarskiej imprezy niemieckiej, odbywającej się corocznie w drugiej połowie czerwca. W urządzonym przez niemiecki związek żeglarski (D. S. V.) na zakończenie tygodnia kilońskiego bankiecie wzięli udział również przedstawiciele AZM. Führer niemieckiego sportu żeglarskiego pułk. Kewisch rewizytował następnie polskich żeglarzy na pokładzie „Krzysztofa" wręczając kapitanowi pamiątkową plakietę tygodnia kilońskiego.

23 czerwca „Krzysztof Arciszewski" opuścił port w Kilonii i udał się przez Kanał Kiloński na Morze Północne, biorąc kurs na Amsterdam.

Załoga jachtu czuje się bardzo dobrze.

„Iskra" w Oranie

W czasie obecnej podróży szkolnej po Morzu Śródziemnym ORP. „Iskra" zatrzymał się w porcie Oranie na czterodniowy pobyt, od 20 do 24 czerwca.

Miejscowe władze cywilne i wojskowe zgotowały załodze „Iskry" gorące przyjęcie. Między innymi załoga „Iskry" zwiedziła siedzibę 1 pułku legii cudzoziemskiej w Sidi-bel-Abbis.

Po przyjęciu, jakie na cześć załogi wydał garnizon wojskowy w Oranie, w dniu 24 czerwca „Iskra" podniosła kotwicę w nocy z 24 na 25 czerwca i pożeglowała do Dubrownika.

Z okazji pobytu „Iskry" w Oranie miejscowa prasa w licznych artykułach podkreślała doniosłość dorobku Polski na morzu.

„Zawisza Czarny" powrócił do Gdyni

Szkuner harcerski „Zawisza Czarny" powrócił do Gdyni z rejsu szkolnego do Kalmaru, gdzie musiał zatrzymać się dwa dni dłużej z powodu sztormu. Równocześnie w Kalmarze schroniło się 38 szkunerów handlowych oraz szkolna fregata „George Stage" duńskiej marynarki handlowej.

W następną podróż do Kopenhagi „Zawisza Czarny" wyrusza za kilka dni.

Jachty polskie w drodze do Tallina

Z Gdyni wyruszyło 5 jachtów Oficerskiego Yacht Klubu Polski, udając się do Tallina dla wzięcia udziału w uroczystościach 50-lecia założenia jacht klubu Estonii.

W ramach tych uroczystości w Tallinie jachty polskie wezmą udział w wielkich 3-dniowych regatach zatokowych.

Na trasie Gdynia — Tallin, około 400 mil morskich, jachty biorą udział w międzyklubowych regatach dojazdowych.

Obóz Akademicki w Jastarni

Otwarty został w Jastarni obóz Akademickiego Związku Morsko-Kolonialnego, na którym w dwóch turnusach ok. 300 studentów otrzyma zaprawę żeglarską.

W obecnym sezonie zapowiedziany jest udział w obozie grupy studentów słowackich.

Regaty żeglarskie Warszawa—Modlin

Wyniki długodystansowych regat żeglarskich Warszawa—Modlin, które odbyły się w dniu 12 i 19 czerwca rb. są następujące:

O nagrodę przechodnią im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

1. „Huragan" — J. Dzięcioł O. Y. K. 3:28:25.
2. „Szkwał" — Z. Szymański O. Y. K. 3:30:35.
3. „Kumka III" — T. Sołtyk A. Z. S. 3:31:10.
4. „Wir II" — R. Szulc Y. K. P. 3:49:45.
5. „Sire" — R. Biederman Y. K. P. 3:53:10

Startowało jachtów 14, zdyskwalifikowano 4 wycofał się 1.

Klasa „V".

1. „Mol" — K. Komorowski O. Y. K. 3:55:40.
2. „Skrzat" — J. Marczewski A. Z. S. 4:00:50.
3. „Kreska" — Zb. Krasnodębski A. Z. S. 4:03:15.
4. „Giez" — W. Balcerzak O. Y. K. 4:08:53.
5. „Świst" — Cz. Bełkowski Y. K. P. 4:14:11.
6. „Motyl" — Janina Koźmińska O. Y. K. 4:14:30.

Startowało 14 jachtów.

Klasa „O" zespol.

I miejsce — 50 punkt. Zespół W. T. W. w składzie F. Głowacki, H. Grabowski i J. Lisicki.

II miejsce — 47 punkt. Zespół I. O. Y. K. w składzie J. Sieradzki, Z. Osiński i M. Kusnerz.

III miejsce — 46 punkt. Zespół A. Z. S. w składzie B. Kaliński, T. Grygier i H. Olszewski.

IV miejsce — 42 punkt. Zespół II. O. Y. K. w składzie J. Gliński, W. Starzeński i J. Padlewski.

Startowało 4 zespoły, zdyskwalifikowano 3.

Klasa „L".

1. „Nol 2" — M. Hejmowski Y. K. P. 3:11:00.
2. „Toruń" — M. Osiński O. Y. K. 3:20:30,
3. „Trygław" — B. Skowrońska Y. K. P. 3:20:40.
4. „Grudziądz" — K. Witkowski O. Y. K. 3:28:00.
5. „Błysk" — K. Ploss Poczt. P. W. 3:29:00.

Startowało 10 jachtów.

Klasa „E".

1. „Delfin" — H. Sobański O. Y. K. 3:06:48.
2. „Kiel" — St. Ereciński Y. K. P. 3:11:00.
3. „Fredzia" — W. Orłowski Y. K. P. 3:12:35.
4. „Polelum" — K. Dembowski Y. K. P. 3:20:50.

Startowało 5 jachtów.

Dnia 19 czerwca 1938 roku.

Klasa „H".

1. „Oksywie" — J. Gliński O. Y. K. 3:10:04.
2. „Tawi" — K. Białkowski Y. K. P. 3:10:29.
3. „Bora" — Z. Jakusz Y. K. P. 3:16:40.
4. „Muszla" — St. Ereciński Y. K. P. 3:22:20.
5. „Karwia" — K. Witkowski O. Y. K. 3:22:40.

Startowało 7 jachtów.

Klasa „O" indywid.

1. „Narew" — Z. Osiński O. Y. K. 3:36:50.
2. „Powiew" — Z. Siemianowski Y. K. P. 3:39:15.
3. „Wiew" — R. Biederman Y. K. P. 3:41:10.
4. „Podmuch" — St. Zalewski Y. K. P. 3:45:03.
5. „Niemen" — M. Kusnerz O. Y. K. 3:45:47.

Startowało 25 jachtów.

Klasa „C".

1. „Iskra" — K. Ploss Poszt. PW. 3:09:20.
2. „Jan z Kolna" — H. Maurin Poczt. PW. 3:35:54.

Kronika pływacka

Polski Związek Pływacki z apelem do klubów

W związku z rozpoczętym sezonem pływackim PZP. prosi kluby o położenie dużego nacisku na propagandę sportu pływackiego, nauki pływania młodzieży, skoków i ratownictwa. Ambicją każdego klubu powinno być możliwie wczesne rozpoczęcie szkolenia sobie narybku, wybranie lepszych i wydoskonalenie ich w lipcu i sierpniu.

Każdy klub sportowy pływacki (sekcja pływacka) jest tą komórką, która szerzy wokoło umiejętność pływania, a promieniowanie to jest tym większe, im większa powaga klubu. Okręg, który oparty jest na zdrowych podstawach, którego wydział ma chociażby 1—2 ludzi do pracy, a świadomych znaczenia sportu pływackiego dla państwa, może wiele zdziałać.

Bezpłatna nauka pływania

Śląski Okręg Polskiego Związku Pływackiego na jednym z ostatnich swych posiedzeń powziął uchwałę w sprawie prowadzenia przez instruktorów bezpłatnej nauki pływania.

Niewątpliwe uchwała ta przyjęta będzie przez społeczeństwo z wielkim zadowoleniem. Umożliwi ona bowiem, w pierwszym rzędzie młodzieży, uprawianie tak pożytecznego dla zdrowia sportu jakim jest pływactwo.

Z drugiej strony uchwała ta ma na celu położenie kresu licznym wypadkom utonięcia młodzieży, których jesteśmy świadkami w porze letniej a przyczyną których jest w głównej mierze nieumiejętność pływania.

Sądzić należy, że akcja śląskich władz pływackich spotka się z należytym zrozumieniem społeczeństwa a w pierwszym rzędzie młodzieży.

Zapisy na bezpłatną naukę pływania przyjmują kąpielowi na wszystkich pływalniach, którzy równocześnie udzielą informacyj w sprawie zdobywania odznaki pływackiej, którą powinien posiadać każdy umiejący pływać.

Propozycja francuskich pływaków

Do PZP. nadeszła propozycja z Francuskiego Związku Pływackiego na przyjazd Francuzów do Warszawy na jeden mecz. Francuzi proponują rozegranie pięciu konkurencji: 100 m. st. dow.; 200 m. st. kl.; 100 m. nawznak; sztafeta 4×200 m. st. dow. oraz mecz waterpolo przy czym w drużynie paryskiej grało by kilku reprezentacyjnych graczy Francji.

Przypuszczalnie PZP skorzysta z tej propozycji i sprowadzi Francuzów do Warszawy.

Trójmecz pływacki młodzików

W niedzielę 26 czerwca odbył się na pływalni garnizonowej w Bydgoszczy trójmecz pływacki młodzików Bydgoszcz—Grudziądz—Toruń.

Zwycięstwo odniósł Grudziądz 120 pkt. 2) Bydgoszcz 110 pkt., 3) Toruń 104 pkt.

W biegu na 50 m. st. dow. Białyński (B) uzyskał 28:1— czas lepszy od rekordu Pomorza. W biegu na 100 m. st. dow. ten sam zawodnik miał 1:07,5.

W konkurencji tej startował poza konkursem Jur-Marchlewski (Gr.), który ustalił nowy rekord Pomorza wynikiem 1:05,7.

100 m wznak wygrał Zajączkowski (Gr.) w czasie 1:29,4.

Sztafeta toruńska 5×50 m uzyskała dobry czas 2:51,9.

Bodo Elsner w Wilnie

Doskonały pływak łódzki Bodo Elsner zasilił szeregi sekcji pływackiej RKS. P. Elsner jest jedynym na terenie Wilna zawodnikiem posiadającym klasę mistrzowską w pływaniu.

Obóz pływacki dla juniorów

Uruchomiony został w Sierakowie letni obóz pływacki dla juniorów zorganizowany przez Polski Związek Pływacki. Na obóz ten będzie dojeżdżać trener amerykański Stepp. Z juniorów łódzkich wyjechało na ten obóz czterech pływaków ŁKS-u i czterech HKS-u. Obóz potrwa do 15 lipca.

Kursy pływania w AZS

Już 2 lipca na pływalni AZS rozpoczął się nowy turnus kursów pływania dla początkujących i wprawnych; kursy będą się odbywały według następującego programu:

przedpołudniowy kurs dla początkujących: lekcje we wtorki, czwartki i soboty godz. 11,30;

popołudniowy kurs dla początkujących; lekcje wtorki, czwartki, soboty o godz. 18;

popołudniowy kurs dla początkujących; lekcje w poniedziałki, środy i piątki o godz. 18;

kurs żabki dla wprawnych; lekcje w poniedziałki, środy i piątki o godz. 19;

kurs crawla dla wprawnych; lekcje w poniedziałki, środy i piątki o godz 18 30.

Trener waterpolistów

Zarząd PZP. zaangażował trenera Lajasa Rayki'ego, który w tych dniach przyjeżdża do Katowic, gdzie rozpocznie pracę z czołowymi waterpolistami zgrupowanymi na Śląsku.

W Katowicach pracować będzie do dn. 17 lipca po czym po mistrzostwach Polski w Bielsku, razem z całą ekipą reprezentacyjną, przyjedzie do Warszawy, ażeby tu ostatecznie zgrać zespół waterpolistów, który w walce z groźną reprezentacją Finlandii, powinien godnie się przeciwstawić, dając tym dowód, że klasa naszych waterpolistów nie jest niska, jak szeroki ogół o tym mniema.

Przed pływackimi mistrzostwami Polski

Wobec zbliżającego się terminu pływackich mistrzostw Polski, które jak wiadomo odbędą się w dniu 16—18 lipca rb. w Bielsku podajemy poniżej tabelę porównawczą czasów mistrzostw Polski.

Panowie:

Konkurencja	36	37	38
100 m dow.	1 : 01,9	1 : 01,8	—
200 m dow.	2 : 21,4a)	2 : 22,9	—
400 m dow.	5 : 22,0b)	5 : 30,7	5 : 24,4
1500 m dow.	21 : 43,4	22 : 44,5	—
100 m klas.	1 : 19,0	1 : 19,9	1 : 18,8
200 m klas.	2 : 57,2	2 : 54,1	2 : 52,6
200 m grzb	1 : 17,8	1 : 14,6c)	—
Skoki tramp.	137,57	122,38	—
„ wież.	89,83	105,60	—
4 × 200 dow.	10 : 36,1	10 : 40,8	—
4 × 100 dow.	—	—	—
3 × 100 zmien.	3 : 40,8e)	3 : 46,8	—

Panie:

Konkurencja	36	37	38
100 m. dow. . .	1 : 17,4	1 : 17,0	—
200 m. dow. . .	—	—	—
400 m. dow. . .	6 : 24,1	6 : 28,6	—
1500 m. dow. . .	—	—	—
100 m. klas. . .	1 : 36,6	1 : 35,8	—
200 m. klas . .	3 : 29,0	3 : 23,2	—
200 m. grzb. . .	1 : 34,0	1 : 35,2	—
Skoki tramp. . .	51,24	70,00	—
„ wież. . . .	29,35	31,32	—
4 × 200 dow. . .	—	—	—
4 × 100 dow. . .	6 : 09,3d)	6 : 20,3	6 : 06,2
3 × 100 zmien. .	4 : 48,0	4 : 55,2	—

a) w 1933 r. 2:20,6
b) w 1930 r. 5:17,0
c) w 1933 r. 1:14,2
d) w 1931 r. 5:45,0

W mistrzostwach mają prawo startu j[illegible] cy, którzy w r. biez. osiągnęli następujące [illegible]

Panowie — 100 m. dow. 1:08, 200 m. d[illegible] dow. 6:10, 1500 m. dow. 25 min., 100 m. klas. 1:26, 200 m. klas. 3:09, 100 m. na wznak 1:35.

Panie — 100 m. dow. 1:36, 40 m. 7:45, 100 m. klas. 1:40, 200 m. klas. 3:50, 100 m. na wznak 1:50.

Bilety wejścia na mecz z Finlandią

Ze względu na małą ilość widzów, jaką może pomieścić pływalnia Stadionu WP., PZP. prosi wszystkich działaczy sportowych, którzy chcą być obecni, by do 15 lipca zgłosili do PZP. zapotrzebowanie na bilety, gdyż w przeciwnym wypadku ryzykują nieotrzymanie miejsca. Przedsprzedaż biletów będzie się odbywała od dnia 11 lipca.

Zawodniczki w skokach w dobrej formie

Mistrzyni w skokach Szczepańska, po wyleczeniu się z kontuzji, bierze udział w obozie pod okiem trenera Stepp'a. Również i druga nasza mistrzyni w skokach dr. Pietrzykowska trenuje codziennie na basenie WP. w Warszawie, uzyskując zupełnie dobre wyniki.

Obie te zawodniczki prawdopodobnie będą [illegible] zentować w [illegible] z Finlandią.

Na marginesie imprez pływackich

Oprócz Dawidowiczówny, która robi wielkie postępy, tak w konkurencji stylem dowolnym (100 m. 1:16,2, jak i grzbietowym 1:39,3, tegoroczny 1:35,8), należy wymienić poprawiającą się z dnia na dzień w stylu grzbiet. Fonfarównę, oraz Hallierównę (w r. ub 400 m. dow. 7:31,2, dziś 6:58,4), oraz pracowitą, najlepszą uczennicę Stepp'a Banaszewską.

Dwa nowe rekordy świata Dunki Hveger

Na zawodach pływackich w Helsingforsie słynna pływaczka duńska Hveger ustanowiła dwa nowe rekordy świata, a mianowicie:

1 mila — 23:11,5. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanki Madison — 24:34,6.

1500 metrów — 21:45,7. Dotychczasowy rekord na tym dystansie należał do Dunki Frederikson — 22:36,7.

Pływackie mistrzostwa Warszawy

26 czerwca odbyły się na pływalni reprezentacyjnej pływackie mistrzostwa okręgu warszawskiego. Wyniki były następujące:

Konkurencje męskie:

200 m. dow. — 1) Bojowy (Legia) 2:39,2.

100 m. klas. — 1) Nowicki (PZL) 1:23,3.

100 m. nawznak — 1) Kumant (PZL) 1:21,3.

4 × 200 m. — 1) Legia 11:20,2, 2) AZS 11:26,3.

200 m. klas. — 1) Woźnicki (PZL) 3:04.

100 m. dow. — 1) Trzebiński (Legia) 1:07,3.

400 m. dow. — 1) Bojowy 5:48,2.

1500 m. — 1) Zubowicz (Legia) 23:47.

3 × 100 m. st. zmiennym — 1) Legia 3:55,9, 2) AZS 4:00,3.

Skoki Cieslar (PZL).

Konkurencje kobiece:

200 m. klas. — Stamberger (ZASS) 4:16,5.

100 m. dow. — 1) Bruczówna (AZS) 1:39,4.

Sztafeta 3 × 100 m. st. zmiennym — 1) AZS 5:27,8, 2) Legia 5:47,6.

100 m. klas. pań — 1) Melinówna (AZS) 1:48,7

4 × 100 m. pań. — 1) AZS 6:59,8, 2) Legia.

Skoki — Pietrzykowska.

Punktacja ostateczna — 1) Legia 1218 pkt., 2) PZL 1087,5 pkt., 3) AZS 467 pkt., 4) ZASS 370,5 pkt., 5) Polonia 225 pkt., 6) Makabi 113 pkt., 7) Żagiew 7 pkt.

Ostateczna tabela mistrzostwa Warszawy w waterpolo przedstawia się następująco: 1) Legia 6 pkt., st. br. 21:0, 2) PZL 3 pkt.,, st. br. 6:11, 3) Polonia 2 pkt., st. br. 5:15, 4) ZASS 1 pkt., st. br. 6:12.

Giszowiec prowadzi nadal

Po ostatnich rozgrywkach waterpolowych o mistrzo[illegible] Polski na czele tabeli pozostał Giszowiec.

Tabela rozgrywek mistrzowskich przedstawia się obecnie następująco

1. Giszowiec	7	12	16:3
2. EKS. Katowice	4	6	17:6
3. AZS. Warszawa	5	6	8:5
4. KSZO	6	4	1:6
5. Hakoah	8	2	3:25

Hakoah, który ukończył już rozgrywki, spada z Ligi. O zdobyciu tytułu mistrzowskiego zdecyduje mecz Giszowiec—EKS.



W Arabii żeglują po piaskowych diunach.

Pływackie mistrzostwa Śląska

Na pływalni w Giszowcu odbyły się pływackie mistrzostwa Śląska.

Sensacją zawodów jest porażka rekordzisty Polski Heindricha, który przegrał niespodzianie z Rusinem (EKS) na dystansie 100 m., jednakże w czasie słabym, co wskazuje, że Heindrich nie znajduje się w dobrej formie. Ponadto wyróżnić należy zwycięstwo sztafety Giszowca nad EKS, na dystansie 4 × 200 m. oraz sztafety Dębu nad EKS na dystansie 3 × 100 m.

Wyniki są następujące:

Część pierwsza

400 m. dowoln. panów: 1) Jędrysik TPG. 5:38,8, 2) Schwarz EKS. 5:52,4, 3) Ramola KPS. 5:53,6, 4) Blachut TPS. 6:12,8, 5) Karliczek G. EKS. 6:13,5, 6) Malczyk Pog. 6:44,8.

100 m. grzb. pań: 1) Dawidowiczówna Hak. 1:35,8, 2) Fonfarówna EKS. 1:39,8, 3) Pastorówna Hak. 1:43, 4) Pioszczykówna Dąb 1:48,2, 5) Fankini Dąb 1:54,8.

Przedbieg I 200 klas. panów: 1) Jarecki Zb. Dąb 3:13,0, 2) Heidrich Dąb 3:13,2, 3) Machowski Dąb 3:20, 4) Malik KPS. 3.20,5, 5) Przygoda KPS. 3:21.

400 m. dowoln. pań: 1) Halierówna EKS. 6:58,4, 2) Matterówna Dąb 7:00,0, 3) Kamińska EKS 7:52,4.

Przedbieg II 200 m. klas. panów: 1) Domagała TPG. 3:09,4, 2) Rusin Walter EKS. 3:12, 3) Świstun Dąb 3:12,1, 4) Mezrycki Hak. 3:16,4, 5) Krotofil TPS. 3:17,2, 6) Gawlik EKS. 3:20,2, 7) Perlich TPG. 3:35,5.

200 m. klas pań: 1) Bollówna EKS. 3:30,4, 2) Selengerówna Hak. 3:42,2, 3) Jarkulicz-Niedobecka TPG. 3:44,8, 4) Kandlówna Hak. 3:48,5, 5) Pioszczykówna Dąb 3:55, 6) Koźlikówna KPS. 3:57,2.

100 m. grzb. panów: 1) Machowski Dąb 1:21,2, 2) Priebe Dąb 1:25,2, 3) Schwarz EKS. 1:27,2, 4) Hallor TPG. 1:28, 5) Świstun Dąb 1:31,8, 6) Kulawik TPG. 1:32,3.

Finał 200 m. klas. panów: 1) Heidrich Dąb 3:02,4, 2) Jarecki Dąb 3:03,6, 3) Rusin EKS. 3:05, 4) Świstun Dąb 3:09, 5) Domagała TPG. 3:10,3, 6) Mezrycki Hak. 3:11.

Część druga.

100 m. dow. panów: 1) Jędrysik Gisz. 1:06, 2) Priebe Dąb 1:07, 3) Praski EKS. 1:09, 4) Ramola Św. 1:10,8.

100 m. dow. pań: 1) Dawidowiczówna Hak. 1:16,2 (nowy rekord Polski), 2) Helierówna EKS. 1:22,8, 3) Matterówna Dąb 1:23,4, 4) Fonfarówna EKS. 1:26,2.

100 m. klas. pań: 1) Bolówna EKS. 1:38,4, 2) Pioszczykówna Dąb 1:43, 3) Seingerówna Hak. 1:43,2, 4) Jark-Niedobecka Gisz. 1:43,6.

Skoki z trampoliny: 1) Macrz Gisz. 103,48 pkt. 2) Bredlich Dąb 82.52 pkt.

Skoki z wieży: 1) Macrz Gisz. 101,44 pkt.

200 m. dow. panów: 1) Jędrysik Gisz. 2:31,6, 2) Szwarz EKS. 2:39,8, 3) Priebe Dąb 2:40,2, 4) Ramola Św. 2:40,3, 5) Feuereisen Hak. 2:46,5.

100 m. klas. panów: 1) Rusin EKS. 1:22,4, 2) Heidrich Dąb 2:22,8, 3) Jarecki Dąb 1:24,6, 4) Domagała Gisz. 1:25,6, 5) Krotofil Św. 1:27,8.

Sztafeta 4 × 100 pań 1) EKS 6:04,6, 2) Hakoah 6:04,7, 3) Dąb 7:00,0, 4) Giszowiec 7:36,6.

3 × 100 zmiennym panów: 1) Dąb 3:58,3, 2) EKS I. 4:02, 3) Giszowiec 4:04,8, 4) EKS II. 4:28,6.

3 × 100 zmiennym pań: 1) EKS. 44, 2) Hakoah I. 4:53,4, 3) Dąb 5:13,6, 4) Hakoah II. 5:15, 5) Giszowiec 5:38,6.

4 × 200 panów: 1) Giszowiec 11:28,4, 2) EKS. 12:58, 3) Dąb.

W końcowej klasyfikacji ogólnej zwycięstwo odniósł EKS. z 630 pkt. przed Dębem 584 pkt. oraz Giszowcem 396 pkt. oraz Hakoahem 278 pkt.

Na zakończenie mistrzostw odbył się eliminacyjny mecz waterpolowy którego zadaniem miało być wyłonienie kandydatów do reprezentacji Polski na mecz z Finlandią.

Team A w składzie Jastrzębski (AZS), Karpiński (AZS), Hallor (Gisz.), Jędrysik (Gisz.), Kulawik (Gisz.) Iwanow (AZS) Madej (Gisz.) pokonał zdecydowanie w stosunku 6:2 (5:1) team B złożony z graczy: Bochenek (Gisz.) Szczepański (Gisz.) Karliczek (EKS.) Skowronek (Gisz.) Gumkowski (AZS.) Rother (EKS), Schwarz (EKS).

Gra stała na bardzo dobrym poziomie rzadko widzianym u waterpolistów polskich. Na czoło wybił się Jędrysik, którego największym atutem jest obecnie szybkość w pływaniu oraz celny strzał. Dobrze wypadli również zawodnicy Giszowca i AZS. Słabiej natomiast grali zawodnicy EKS. Sędziował dobrze p. Przybyło.

Zawody pływackie w Giszowcu

W ramach Święta Morza urządzonego w Giszowcu odbyły się zawody pływackie z udziałem zawodników Giszowca i Dębu.

Wyniki zawodów są następujące:

Panowie:

100 metr. 1) Jędrysik (G.) 1:08, 2) Priebe (D) 1:08,2.

100 mtr. na wznak: 1) Machowski (D) 1:22,2, 2) Kulawik (G) 1:32,2.

100 mtr. klas.: 1) Jarecki (D) 1:24,8, 2) Świstoń (D) 1:25,2.

Panie:

100 mtr. klas. 1) Pioszczykówna (D) 1:45,8, 2) Klasikówna (G) 1:46, 2) Fankini (D) 1:56,4.

100 mtr. nawznak: 1) Pioszczykówna (D) 1:47,8.

Sztafeta 4 × 50 mtr. 1) Dąb 3:05,2, 2) Giszowiec 3:06,2.

Kronika wioślarska

Wioślarze polscy jadą na spływ po Menie

Niemiecki Związek Wioślarski zorganizował międzynarodowy spływ z biegiem Menu od Bambergu do Frankfurtu, szlakiem wodnym, zaliczającym się do najpiękniejszych w Rzeszy.

W spływie poza gospodarzami biorą udział: Anglicy, Duńczycy, Holendrzy, Norwegowie, Polacy i 1 Węgier, ogółem 120 osób.

Grupa polska, licząca 19 osób wyjechała w sobotę dn. 9 czerwca. Są to członkowie 8 klubów wioślarskich: WTW., „Zjednoczenie" — Warszawa, „Wisła" — Warszawa, „Wisła" — Grudziądz, „Gryf" — Bydgoszcz, „Germania" — Poznań, „Thorn" — Toruń i Stow. ioślarek Niemieckich — Bydgoszcz, 7 pań i 12 panów).

Spływ potrwa do 22 lipca, jego trasa wodna wynosi tylko 213 km. podzielonych na 5 dni wiosłowania. Pozostałe dni są przeznaczone na zwiedzanie: Norymbergi, Frankfurtu, gór Tauna i miast leżących nad Menem.

Grupie polskiej przewodzą: p. Michał Chudziński z Grudziądza i p. Władysław Grzelak, referent turystyczny Pol. Zw. Tow. Wioślarskich.

Regaty wioślarskie w Gdańsku

Polski Klub Wioślarski w Gdańsku, który zamierzał pierwotnie zorganizować zgodnie z terminarzem imprez PZTW regaty wioślarskie w Gdańsku w niedzielę 26 czerwca, napotkał na poważne trudności, zmuszające go do przesunięcia terminu na 3 lipca br. Tym okolicznościom należy prawdopodobnie przypisać, że kluby wioślarskie z Polski nie tak zbyt licznie zgłosiły się do startu jak zwykle. Szkoda — gdyż właśnie Gdańsk zasługuje ze wszech miar na poparcie, szczególnie ze strony wioślarstwa polskiego.

Niedzielne regaty w Gdańsku zorganizowane były. Warunki atmosferyczne dopisały znakomicie. To też regaty przy pięknie słonecznej pogodzie miały przebieg gładki i wspaniały. Tor regatowy znajdował się przy Kępie (w stronę Bohnsack). Publiczność polska poparła imprezę również, aczkolwiek regaty za mało reklamowano.

Wyniki sportowe regat wypadły dobrze. Poszczególne biegi były ciekawe i emocjonujące. Wszystkie osady wykazywały piękną jazdę i chęć do zwycięstwa, szczególnie osady Polskiego Gdańskiego Klubu Wioślarskiego, które trenował p. Gbiorczyk. Najlepszymi rezultatami poszczycić się mogą towarzystwa bydgoskie a szczególnie BTW, które pod okiem wytrawnego trenera p. Brzezińskiego dochodzi znów do formy, pomimo ubytku szeregu zawodników. Bieg ósemek przyszedł do skutku jedynie dzięki przychylności BTW, które nie bacząc na trudności transportowe zabrało łódź z Bydgoszczy.

[illegible]

1) *I-sze czwórki:* 1) BTW Bydgoszcz 6:29,5, 2) Kolej. KW. KPW. Bydgoszcz 6:37,5.

2) *Czwórki młodszych:* 1) Policyjny Kl. Sport. Bydgoszcz 6:40, 2) Kol. KW. KPW. Bydgoszcz 6:49.8, 3) Kl. Wiośl. „Wisła" Grudziądz (wycofane).

3) *Czwórki półwyścigowe młodzieży* (1000 m): 1) Kl. Wiośl. Gdańsk (osada II) 4:22.4, 2) Kl. Wiośl. Gdańsk Wiośl. Gdańsk 6:55,8, 4) Gr. Tow. Wiośl. „Wisła" Grudziądz wycofane).

4) *Czwórki nowicjuszy:* 1) Kol. KW. KPW Bydgoszcz 6:16, 2) Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła" Grudziądz 6:16.1, 3) Policyjny Kl. Wiośl. Bydgoszcz 6:22, 4) Kl. Wiośl. Gdańsk (osada nie ukończyła biegu).

5) *Czwórki półwyścigowe:* 1) Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła" Grudziądz 7:14, 2) Kolej. Kl. Wiośl. KPW Bydgoszcz 7:26,8, 3) Kl. Wiośl. Gdańsk 7:34, 4) Pocztowe PW Warszawa [illegible]

6) *Czwórki półwyścigowe pań:* 1) Policyjny Kl. Sport. Bydgoszcz 5:21,5, 2) Kl. Wiośl. Gdańsk 5:31,5, 3) Bydg. Kl. Wioślarek Bydgoszcz (nie startował). Tor 1200 m.

7) *Czwórki półwyścigowe nowicjuszy:* 1) Polic. Kl. Sport. Bydgoszcz 7:13, 2) Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła" Grudziądz 7:16,8, 3) Kl. Wiośl. Gdańsk 7:23.

8) *II-gie Czwórki:* 1) Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła" Grudziądz 6:52,8, 2) Kol. Kl. Wiośl. KPW Bydgoszcz 6:55, 3) Kl. Wiośl. Gdańsk 6:59,8, 4) BTW Bydgoszcz (wycofane).

9) *Ósemki:* 1) BTW Bydgoszcz 5:55, 5) Kl. Wiośl. Gdańsk 6:23,5.

Regaty wioślarskie w Wilnie

W dniu 26 czerwca odbyły się na Wilii regaty wioślarskie, w których prócz klubów wileńskich brały również udział osady z KS. Rejów ze Skarżyska.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Czwórki półwyścigowe: 1) AZS Wilno 7:39,8, 2) Wil. TW. 7:59.2.

Czwórki nowicjuszy: 1) Klub Sportowy Rejów Skarżysko 6:15.8, 2) WKS Śmigły 6:20.

Jedynki młodszych: 1) WKS Śmigły Kaczyński 7:51,7, 2) AZS o 15 łodzi..

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1) AZS Wilno 7:38,5, 2) WKS Śmigły.

Czwórki młodszych: 1) Klub Sportowy Rejów Skarżysko 6:54,5, 2) Wil. T. W.

Wyścig wioślarski na Dunaju ku czci Sobieskiego

W dn. 26 czerwca odbył się na Dunaju doroczny wyścig wioślarski na trasie Ostrzyhom—Budapeszt (na dystansie 72 km), organizowany rok rocznie przez Stowarzyszenie Przyjaciół Polski w Budapeszcie dla uczczenia zwycięstwa Sobieskiego pod Parkanami. Do zawodów stanęło 15 osad (dwójki ze sternikami). Pierwsze miejsce zajęła osada Hankol, Geza i Veszely w czasie 4 godz. 25 min. 40 sek.

Przed zawodami złożono wieniec pod pomnikiem Sobieskiego w Ostryhomiu, przy czym przemówienia okolicznościowe wygłosili prezes Stowarzyszenia Polsko-Węgierskiego Osoliesany i burmistrz miasta Ostrzyhomia. Obecny był konsul R. P. Namysłowski oraz przedstawiciele miejscowych władz państwowych i kościelnych.

Na mecie w Budapeszcie na przystrojonej flagami polskimi i węgierskimi przystani zebrali się konsul R. P. Namysłowski z pracownikami poselstwa i konsulatu, przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych i komunalnych oraz liczna publiczność. Rozdania nagród dokonał konsul Namysłowski, wręczając zwycięzcom puchar ufundowany przez Rząd Polski oraz puchar konsula R. P. w Budapeszcie i nagrody węgierskiego ministra obrony narodowej miast Budapesztu i Ostrzyhomia, węgierskiego związku wioślarskiego, miejskiego urzędu turystycznego w Budapeszcie itd.

Bieg czwórek „Bałtyku" w Lubece wygrali Niemcy

Bieg czwórek „Bałtyku" o mistrzostwo miast bałtyckich podczas międzynarodowych regat w Lubece w niedzielę, dnia 3 lipca wygrała osada niemiecka (R. C. „Triton" Szczecin), w czasie 6:36. Drugie miejsce zajęła Dania — 6:41,7, trzecie miejsce Gdańsk (R. C. „Hansa") — 6:49.8, czwarte miejsce Polska (Kolejowy Klub Wioślarski KPW Bydgoszcz) — 6;50,6.

W roku 1939 przeprowadzony będzie bieg czwórek „Bałtyku" o mistrzostwo miast bałtyckich w Polsce (na torze regatowym w Bydgoszczy) w niedzielę, dnia 23 lipca 1939 r., w którym to dniu odbędą się w Bydgoszczy wielkie międzynarodowe regaty.

Mecz Polska — Niemcy w Berlinie
25 czerwca 1938 r.

BIEG	AZS Poznań
Ósemki	57 p.
	57 p.

Regaty międzynarodowe we Frankfurcie n. Odrą

BIEG	RC Frithjof
Jedynki młodszych	1
Dwójki podwójne	1
Jedynki II klasy	1
	3

Tabela punktacyjna P. Z. T. W.

z uwzględnieniem meczu Polska — Niemcy w Berlinie, regat międzynarodowych we Frankfurcie n/Odrą i regat międzyklubowych w Kaliszu.

	Towarzystwo	Miejscowość	Punktów
1	Akademicki Zw. Sportowy .	Poznań	99,5
2	Akademicki Zw. Sportowy .	Warszawa	70
3	Graudenzer Ruder Verein . .	Grudziądz	43
4	Warszawskie Tow. Wiośl. .	Warszawa	40
5	Bydgoskie Tow. Wioślarskie	Bydgoszcz	30
6	Wojsk. Kl. Sport. „Prosna" .	Kalisz	29
7	Kolejowy Klub Wioślarski .	Bydgoszcz	24,5
8	Kaliskie Tow. Wiośl. . . .	Kalisz	24
9	Towarzystwo Wioślarskie . .	Płock	20,5
10	Towarzystwo Wioślarskie . .	Włocławek	20,5
11	Pozn. Tow. Wiośl. „Tryton"	Poznań	20
12	Ruder Club „Frithjof"	Bydgoszcz	15,5
13	Klub Sportowy Z. U. A. W. .	Warszawa	13
14	Wojskowy Klub Sportowy .	Poznań	13
15	Klub Wioślarski „Wisła" . .	Warszawa	12
16	Klub Wioślarski „Rejów" . .	Skarżysko	11
17	Grudz. Tow. Wiośl. „Wisła"	Grudziądz	10,5
18	Ruder Club „Germania" . . .	Poznań	10
19	Policyjny Klub Sportowy . .	Kalisz	9,5
20	Policyjny Klub Sportowy . .	Bydgoszcz	7,5
21	Oficerski Yacht Klub R. P. .	Warszawa	5
22	Klub Wioślarski z 1904 r. . .	Poznań	4,5
23	Tow. Wiośl. „Polonia" . . .	Poznań	4,5
24	Klub Wioślarski „Gryf" . . .	Bydgoszcz	3
25	Kujawski Klub Wioślarski . .	Włocławek	3
26	Klub Wioślarski z 1930 r.	Kalisz	1

Ceny ogłoszeń: 1 strona zł. 300, 1/2 strony zł. 155, 1/4 str. 80, 1/8 strony zł. 40, w tekście o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI, WARSZAWA, BR. PIERACKIEGO 15 — TEL. 670-56.
Prenumerata „Sportu Wodnego" wynosi rocznie Zł. 18.—, półrocznie Zł. 9.—.
Rękopisów nie zamówionych nie zwraca się. Ogłoszenia i prenumerata zagr. 50% drożej.
Konto w P. K. O. Nr. 22036 — właściciel Maria Majcherowa
Wydawca „WAW" Warszawska Agencja Wydawnicza S-ka z o. odp. *Redaktorka MARIA MAJCHEROWA*

Druk. M. Starzyński i S-ka, Chłodna 37, tel. 669-46.